

Wolność Zrzeszania się

Tezy uzasadnień do regulacji wolności zrzeszania się i komunikacji społecznej.

1. Progi minimalne dla utworzenia organizacji.

Brak jest racjonalnego uzasadnienia dla kwestionowania możliwości zrzeszenia się, utworzenia organizacji przez 3 osoby. W obszarze organizacji pozarządowych, pożytku publicznego i innych instytucji społeczeństwa obywatelskiego, funkcjonują przecież organizacje tworzone przez mniejszą liczbę osób. Przykładem takich organizacji są chociażby fundacje, które mogą być tworzone przez jedną osobę tzw. Fundatora. Fundacja może więc zostać założona przez jedną osobę, która w dodatku nie jest weryfikowana z jakiegokolwiek punktu widzenia; finansowego, rezydencji, poglądów, wiary, a jedynie fundacja, którą tworzy musi spełniać odpowiednie kryteria.

Argumentem przemawiającym za odrzuceniem możliwości zrzeszania się już przez 3 osoby, nie jest i być nie może ochrona osób trzecich lub wierzycieli. Fundacja uzyskuje odrębną podmiotowość gdy z chwilą rejestracji powstaje odrębna od założyciela osoba prawna, a to w świetle zasady ograniczonej odpowiedzialności do majątku własnego fundacji, wręcz pogarsza sytuację osób trzecich- wierzycieli w stosunku do sytuacji w jakiej 3 osoby własnym imieniem i własnym majątkiem muszą zapewniać wiarygodność i wypłacalność w zakresie swojej działalności. Bezpośrednia odpowiedzialność założycieli za organizację sprzyja transparentności i rzetelności funkcjonowania.

Kolejnym przykładem obok fundacji jest spółka akcyjna, która może być utworzona dla potrzeb charytatywnej działalności i która może uzyskać status organizacji pożytku publicznego przy braku nawet takiego zastrzeżenia, że nie będzie posiadać akcji na okaziciela lecz akcje imienne. W tym przypadku również mamy do czynienia z możliwością utworzenia organizacji (tu; zawiązania spółki) już przez jedną osobę i „anonimowością” podmiotów faktycznie „stojących za” spółką, inaczej niż przy 3 osobowym zrzeszeniu. Wreszcie, nie sposób tu nie wskazać na pewne szczególne organizacje jak kluby sportowe w formie spółek i relacje z właścicielami, instytucje kultury w świetle Ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Postulat pseudo łagodzenia rygoryzmu Prawa o stowarzyszeniach przez dopuszczenie tylko 9 osób jako najmniejszej liczby godnej utworzyć organizację w powyższym kontekście nie da się bronić.

2. Formy i cele działalności.

Potrzebę umożliwienia podziałów jak i przekształceń organizacji w różne formy można łatwo uzasadnić choćby tym, iż nie da się wywieść z zasad konstytucyjnych prawa do ograniczenia swobody zrzeszania się w rozumieniu dokonywania wyborów: w jakim gronie osób, dla jakich celów i w jakiej formie chcemy się organizować i podejmować działalność niegospodarczą. Jednak trzeba tu wskazać na praktyczne aspekty oraz ograniczenia i bariery w funkcjonowaniu organizacji. W sytuacjach zupełnie naturalnych, część członków organizacji, aktywnie działając może rozwijać organizację dla realizacji jednego celu, a inna grupa skupiać się na organizowaniu odrębnej przestrzeni aktywności i ze względu na naturalne kolizje i spory, np. związane z pozyskiwaniem źródeł finansowania, podziałem pozyskiwanych środków jak i wykorzystywaniem majątku trwałego organizacji, członkowie mogą chcieć się rozstać.

Chodzi tu, w szczególności o sytuacje, gdy wewnętrzne animozje lub przeciwstawność celów poszczególnych członków bądź ich grup pochłaniają więcej energii i aktywności niż działalność ukierunkowana na realizację celów organizacji. Jeżeli dojdzie do stanu wewnętrznej dezorganizacji utrzymanie takiego zrzeszenia przy życiu jest nieproduktywne. Podobnie, gdy w sposób naturalny oddział terenowy stowarzyszenia, który nadto uzyskał odrębną osobowość prawną, chce na danym terenie funkcjonować już samodzielnie, a nie może się wydzielić i rozpocząć funkcjonowania, jako samodzielna, odrębna organizacja.

Z powyższych względów niezrozumiałe jest zaniechanie wprowadzania procedur podziału organizacji oraz niechęć do wprowadzenia możliwości zmiany formy. Wydaje się przecież i w sposób naturalny, tak zresztą jak jest to dopuszczone w innych krajach europejskich, formy organizacji mogą się zmieniać, przechodzić w siebie nawzajem i ewoluować w zależności od stopnia zaawansowania, etapu działalności organizacji oraz aktualnych potrzeb społecznych. Na przykład przysłe zrzeszenie zwykle w najprostszej formie 5 osób, które rozpoczęły działalność w formie jednostki organizacyjnej posiadającej zdolność prawną funkcjonującej bez prowadzenia ksiąg rachunkowych (gdyż organizacja na początku bazowała wyłącznie na składkach członków), stopniowo uzyskując wiarygodność w swoim środowisku otrzymują darowizny od podmiotów prywatnych, organizacja rozwija szerzej działalność i chce korzystać z ofiarności publicznych i środków publicznych i dla tego celu musi uzyskać osobowość prawną i prowadzi księgi rachunkowe, a więc przyjąć formę bardziej zorganizowaną i poddać się wpisowi do rejestru, co dzisiaj jest niemożliwe. Ten przykład ilustruje zasadność wchodzenia na wyższe poziomy organizacyjne ze względu na formy finansowania (według schematu: na początku najprostsza forma organizacji z możliwością ewoluowania w formy bardziej złożone).

Dzisiejszy reżim prawny ogranicza możliwość działalności wyłącznie do celów określonych w statucie lub umowie, a w przypadku fundacji, do celów określonych przez Fundatora i wprowadza obowiązek wyszczególnienia w statucie form działalności.

Oznacza to, iż bez złożonej i długotrwałej procedury zmiany statutu i jej rejestracji w KRS nie można podjąć działania dla innego celu bądź w innej formie. Ograniczenie możliwości działania, o którym mowa, co do istoty ogranicza zasadę równości w obszarze społeczeństwa obywatelskiego i nie znajduje uzasadnienia konstytucyjnego. Czy nie może być choćby tak, że właściwy upoważniony organ stowarzyszenia, w małym zrzeszeniu zebranie jego członków, a w dużym choćby zarząd, chcąc podjąć jakąś działalność w innej formie ma obowiązek po prostu w określonym terminie ogłosić to bądź ujawnić np. poprzez ogłoszenie na stronie www lub w przypadku stowarzyszenia osoby prawnej zgłoszenia do rejestru lecz ze skutkami podjęcia działalności od dnia suwerennej decyzji upoważnionego organu stowarzyszenia, a nie wpisu do jakiegoś rejestru i publikacji?

Powierzenie organom zrzeszenia możliwości suwerennego decydowania o swoich celach i formie prowadzenia działalności, jest rozwiązaniem, w którym organizacja uzyskuje możliwość szybkiego uaktywnienia się na obszarach i dla celów innych niż pierwotnie założone, bez zbędnych formalności i w czasie, gdy dane działania są rzeczywiście potrzebne. Powinno więc nastąpić odejście od formalizmu w zakresie celów oraz form działalności organizacji.

Dobrym przykładem braku właściwej komunikacji spowodowanej nieistnieniem odpowiednich ku temu narzędzi w postaci odpowiednich form zrzeszania się jest sprawa komunikowania się oraz konsultacji w sprawie ACTA. Istnieje tu ścisły związek między formami zrzeszania się, a konsultacjami społecznymi i komunikowaniem się między władzą, a społeczeństwem oraz jednostkami bądź grupami społecznymi. Właśnie organizowanie się w formach umożliwiających zrzeszenie się dla jakiegoś celu, bez konieczności wprawiania w ruch skomplikowanych procedur i dopełnieniu wielu formalności, powoływania od razu osoby prawnej; umożliwiłoby właściwy przepływ informacji między rzeczywistymi partnerami, gdyż głos wielu osób zrzeszonych dla wspólnej sprawy nabrał by cech reprezentatywności.

To samo, co w sprawie ACTA, zjawisko braku odpowiedniej komunikacji spowodowanej niedostępnością odpowiednich narzędzi jest zauważalne w „obszarach środowiskowych”. Po pierwsze, istnieje zapotrzebowanie na dyskusje społeczne na terenach potencjalnego wydobycia złóż gazu, gdzie celem eksploracji bądź eksploatacji zastosowane mogą zostać niekonwencjonalne technologie.

Podobnie potrzeba konsultacji wyłania się w kwestii regulacji dotyczących odnawialnych źródeł energii, gdzie pojawiają się istotne pytania takie jak; na ile uruchamiane będą źródła kogeneracji rozproszonej w gospodarstwach domowych. Powyższe przykłady pokazują, iż osoby, które łączy wspólnota interesów powinny mieć możliwość spontanicznego, szybkiego zorganizowania się np. za pośrednictwem Internetu, ale jako reprezentatywna organizacja tyle, że bez konieczności przechodzenia przez długotrwałe i sformalizowane procesy rejestracji.

3. Status zrzeszających się, a ograniczenie możliwości zrzeszania się.

Nie ma uzasadnienia aby ze względu na status zrzeszających się osób lub jednostek organizacyjnych, zakres ich działalności i relacje pomiędzy tym statusem lub zakresem, a celami zrzeszenia, ograniczały podmiotowo bądź przedmiotowo możliwość zrzeszenia się. Jeżeli spółdzielnia mieszkaniowa, wspólnota, klub sportowy i przedsiębiorca razem z aktywnymi społecznie osobami fizycznymi, postanowią zająć się ochroną parku, jego rewitalizacją, wybudować plac dla dzieci bądź też dla potrzeb osiedla dzielnicy gminy objąć ochroną pomniki kultury lub przyrody, to powinny móc to uczynić w jednej organizacji. To, że dziś tego nie wolno, jest nie tylko sprzeniewierzeniem się zasadom Konstytucji RP, ale również zdrowemu rozsądkowi i deklarowanej zasadzie pomocniczości oraz społeczeństwa obywatelskiego.